

ZATOKA W OGNIU

DZIENNIK

Nr 79A 17 stycznia 1991 500zł

DOLNOŚLĄSKI

500 samolotów wojsk sojusznicznych runęło na IRAK

(PAP) RYSZARD PIEKAROWICZ. Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych, wsparte przez lotnictwo brytyjskie, saudyjskie i kuwejckie, zbombardowały w czwartek nad ranem obiekty wojskowe w Kuwejcie i Iraku, rozpoczynając w ten sposób operację „Pustynna Burza”, której celem jest wyzwolenie Kuwejtu spod okupacji.

Dokończenie na s. 2

Druga fala nalotów na Bagdad

Agencja MENA podała, że lotnictwo amerykańskie wznowiło w czwartek rano naloty na różne obiekty na terytorium Iraku. Głównym celem tych ataków były bazy irackich sił powietrznych.

Irak oznajmił, że samoloty aliantów atakowały dzielnice mieszkalne w Bagdadzie i niektóre bazy lotnictwa

irackiego w kilka godzin po pierwszym nalocie. Korespondenci sieci telewizyjnej CNN podali, że drugi nalot rozpoczął się o godzinie 8.20 czasu warszawskiego. Dwie silne eksplozje wstrząsnęły hotelem „Al-Rashid”. Rozległ się też huk wystrzałów artylerii przeciwlotniczej.

Dokończenie na s. 3



CNN była pierwsza!

Waszyngton ogłosił wiadomość o rozpoczęciu wojny kilkanaście minut po godz. 19.00 czasu waszyngtońskiego (w czwartek po pierwszej nad ranem czasu warszawskiego). Jednakże miliony

telewizorów amerykańskich wiedziało o tym już pół godziny wcześniej, dzięki niezwykłej relacji dźwiękowej z Bagdadu, nadawanej na

Dokończenie na s. 3

Kanał Sueski funkcjonuje normalnie

Działania wojskowe w rejonie Zatoki Perskiej nie wpłynęły na pracę Kanału Sueskiego. Jak informuje agencja MANA, od godzin rannych tym strategicznie ważnym szlakiem wodnym przepłynęło 40 statków.

Administracja kanału uważa, że ruch powinien się jednak zmniejszyć, gdyż towarzystwa ubezpieczeniowe znacznie zwiększyły stawki za ubezpieczenie statków udających się do rejonu objętego obecnie działaniami wojennymi.



Dokończenie ze s. 1

Trzy godziny po pierwszym ataku minister obrony USA Richard Cheney zakomunikował, że według wstępnych meldunków ofensywa powietrzna przebiega bardzo dobrze, i że aliantom udało się zaskoczyć obronę iracką.

Prezydent George Bush oświadczył w przemówieniu telewizyjnym do narodu, że użycie siły zbrojnej stało się konieczne, gdyż Saddam Husajn odrzucił wszelkie inicjatywy pokojowe, a sankcje gospodarcze nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. „Zanim wysłaliśmy nasze siły do boju, wydałem dys-

500 samolotów wojsk sojuszniczych runęło na IRAK

pozycję naszym dowódcom wojskowym, aby podjęli wszystkie niezbędne kroki dla osiągnięcia jak najszybszego zwycięstwa, z zapewnieniem możliwie najlepszej ochrony żołnierzom i żołnierkom amerykańskim

i sprzymierzonym. Powiedziałem już narodowi amerykańskiemu, że nie będzie to drugi Wietnam – powiedział Bush i dodał: „Mam nadzieję, że bitwa nie będzie trwała długo, i że liczba ofiar będzie ograni-

czona do minimum. Przeżyliśmy chwilę historyczną. Podczas minionego roku poczyniliśmy duże postępy kładąc kres długiej epoce konfliktu i zimnej wojny”. Setki samolotów USA i sił sprzymierzonych zaskoczyły wojska irackie udanymi nalotami bombowymi na Irak i Kuwejt – oświadczył minister obrony Stanów Zjednoczonych Dick Cheney. „Jak dotąd nie było żadnego przeciwdziałania, ze stro-

ZATOKA W OGNIU

nych baterii przeciwlotniczych” – podaje komunikat. Informuje się w nim również nad jakimi rejonami przelatywały samoloty, by zaatakować cele w Iraku.

W ataku lotniczym na Irak i Kuwejt wzięły udział samoloty czterech państw uczestniczących w siłach sojuszniczych: USA, Arabii Saudyjskiej, W. Brytanii i Kuwejtu – oświadczył Dick Cheney. Podkreślił, że operacja lotnicza wymierzona przeciwko Irakowi przebiega „bardzo dobrze”. W bombardowaniach biorą udział „setki samolotów sojuszniczych”. Według rozgłoszeń w Kairze w pierwszym ataku lotniczym wzięło udział ponad 500 samolotów. Cheney odmówił potwierdzenia komunikatu lotnictwa saudyjskiego, że siły sojusznicze nie poniosły dotąd żadnych strat i zasłonił się tym, że operacja jest jeszcze w toku. Powtórzył, że reakcja armii irackiej „wydaje się być ograniczona” a siły sprzymierzone nie napotkały na razie na jakikolwiek opór ze strony lotnictwa irackiego. Zaznaczył, iż siły sprzymierzone nie miały za zadanie

zabić Saddama Husajna, ale zniszczyć irackie ośrodki dowodzenia. Atakowano również tylko te ośrodki obrony lotniczej, które mogły przeszkodzić w przeprowadzonym uderzeniu.

Ponadto celem bombardowań były zakłady broni chemicznej i jej magazyny oraz potencjał nuklearny Iraku.

Tureckie władze wojskowe poinformowały w kilka godzin po wybuchu konfliktu, iż na granicy turecko-irackiej panuje spokój. Podano, iż dowództwo tureckie obserwuje z uwagą rozwój sytuacji, zaś armia znajduje się w stanie pogotowia. Po każdej ze stron 250-kilometrowej granicy stacjonuje około 100 tysięcy żołnierzy.

Z ostatnich informacji wynika, że wojska alianckie zniszczyły jedynie dwie bazy lotnicze, jakie posiadał Irak w Kuwejcie i obecnie toczą się walki lądowe w pobliżu granicy Arabii Saudyjskiej z Kuwejtem.

Przedstawiciel rządu kuwejckiego poinformował, że od dwóch godzin trwa bitwa między jednostkami wojsk pancernych aliantów i Ira-

Operacja „Pustynna Burza” (atak na wojska irackie) potrwa od 3 do 10 dni – twierdził pewien wysoki rangi funkcjonariusz admini-

stracji waszyngtońskiej zastrzegający sobie anonimowość. W wywiadzie dla TV NBC osoba ta podkreśliła, iż w pierwszej fazie ataku zniszczono ogromną ilość irackich radarów a elektroniczne systemy zagłuszania całkowicie sparaliżowały iracki system radiolokacyjny.

Wszystkie samoloty lotnictwa sił sprzymierzonych, które atakowały w pierwszej fazie nalotów Irak, powróciły całe do baz – podała TV CNN powołując się na przedstawiciela dowództwa sił saudyjskich.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Marlin Fitzwater powiedział, że bombardowanie celów nieprzyjacielskich w Kuwejcie i w Iraku rozpoczęły się dokładnie o godz. 00.00 GMT w czwartek. Wszystko przebiegło zgodnie z planem – dodał rzecznik, który nie ujawnił kiedy prezydent Bush podjął decyzję o rozpoczęciu ataku na Irak. Stwierdził tylko, że decyzję w tej kwestii podjęto w „ostatnich dniach”. Podkreślił, że Bush zachowuje całkowity spokój. Na godzinę przed rozpoczęciem się nalotów prezydent Bush poinformował czterech przywódców Kongresu o terminie nalotu.

Amerykańska telewizja podała, że saudyjska rafineria ropy naftowej została ostrzelana przez pociski irackie. W momencie nadawania tej informacji przez korespondenta sieci CBS żaden ze zbiorników paliwa nie został trafiony.

Amerykańska telewizja podała, że saudyjska rafineria ropy naftowej została ostrzelana przez pociski irackie. W momencie nadawania tej informacji przez korespondenta sieci CBS żaden ze zbiorników paliwa nie został trafiony.

Ataki lotnicze na Irak oraz na irackie obiekty wojskowe w Kuwejcie będą kontynuowane do czasu całkowitego zakończenia wojny z Ira-

Druga fala nalotów na Bagdad

Dokończenie ze s. 1

Radio Monte Carlo podało, że oddziały pancerne sojuszników, które kilka godzin wcześniej przekroczyły granicę saudyjsko-kuwejcką, pomyślnie rozwijają ofensywę w głąb terytorium kuwejckiego.

Czołgi sojuszników zajęły dwie bazy wojskowe irackich w Kuwejcie i rozgromiły ich garnizony – przekazało radio.

Prawie całe lotnictwo irackie zniszczone

Siły sojusznicze zniszczyły prawie całe lotnictwo irackie, podała telewizja CNN, powołując się na Pentagon. Ponadto znaczna część sił gwardii republikańskiej, rozmieszczonej w pobliżu Basry została zmiażdżona. Wszystkie samoloty sił sprzymierzonych, które uczestniczyły w pierwszym natarciu, powróciły do baz.

Zdaniem b. ministra obrony Weinbergera, który przysłuchiwał się sprawozdaniu reporterów CNN, pierwsza fala samolotów amerykańskich w regionie Bagdadu zapewne nie dokonywała żadnych bombardowań i miała za zadanie wyabić stacje radiolokacyjne obrony przeciwlotniczej, po to, by można było je namierzyć. Stacje te atakowano w kolejnych nalotach.

bojowych w ciągu pierwszych 24 godzin ofensywy powietrznej przeciwko Irakowi.

„Operacja przebiega naprawdę bardzo dobrze”, stwierdził jeden z generałów amerykańskich, zastrzegając sobie anonimowość. „Zjemy śniadanie i zaczniemy przygotowywać się do następnej misji”, powiedział przed kamerami telewizyjną pilot, który wziął udział w pierwszej fazie operacji.

Ambasador Kuwejtu we Francji, Tarik Razzuki, który utrzymuje łączność telefoniczną z rządem kuwejckim w Arabii Saudyjskiej, oświadczył, że lotnictwo amerykańskie zbombardowało pewne punkty dowodzenia armii irackiej na terenie Kuwejtu. Sama stolica Kuwejtu nie została dotknięta atakiem. „Jest to początek wyzwolenia mojego kraju” – oświadczył ambasador.

Na południu ZSRR zwiększona gotowość bojowa

Szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR gen. Michaił Moisiejew oświadczył w czwartek rano, że wszystkie południowe okręgi wojskowe na terytorium ZSRR znajdują się w stanie zwiększonej gotowości bojowej. W wypowiedzi dla agencji TASS Moisiejew powiedział: „uważnie obserwujemy rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie”. Zdaniem generała, rozpoczęte w strefie Zatoki Perskiej działania bojowe „stały się tragedią dla narodu irackiego i całego arabskiego Wschodu”. Wyraził ubolewanie, że nie zdołano rozwiązać przy stole ro-

kowań konfliktowej sytuacji między Irakiem i społecznością międzynarodową. Wysokiej rangi pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR oświadczył w czwartek rano agencji TASS, że radziecka i światowa opinia publiczna z głębokim ubolewaniem dowiedziała się o rozpoczęciu działań bojowych w rejonie Zatoki Perskiej.

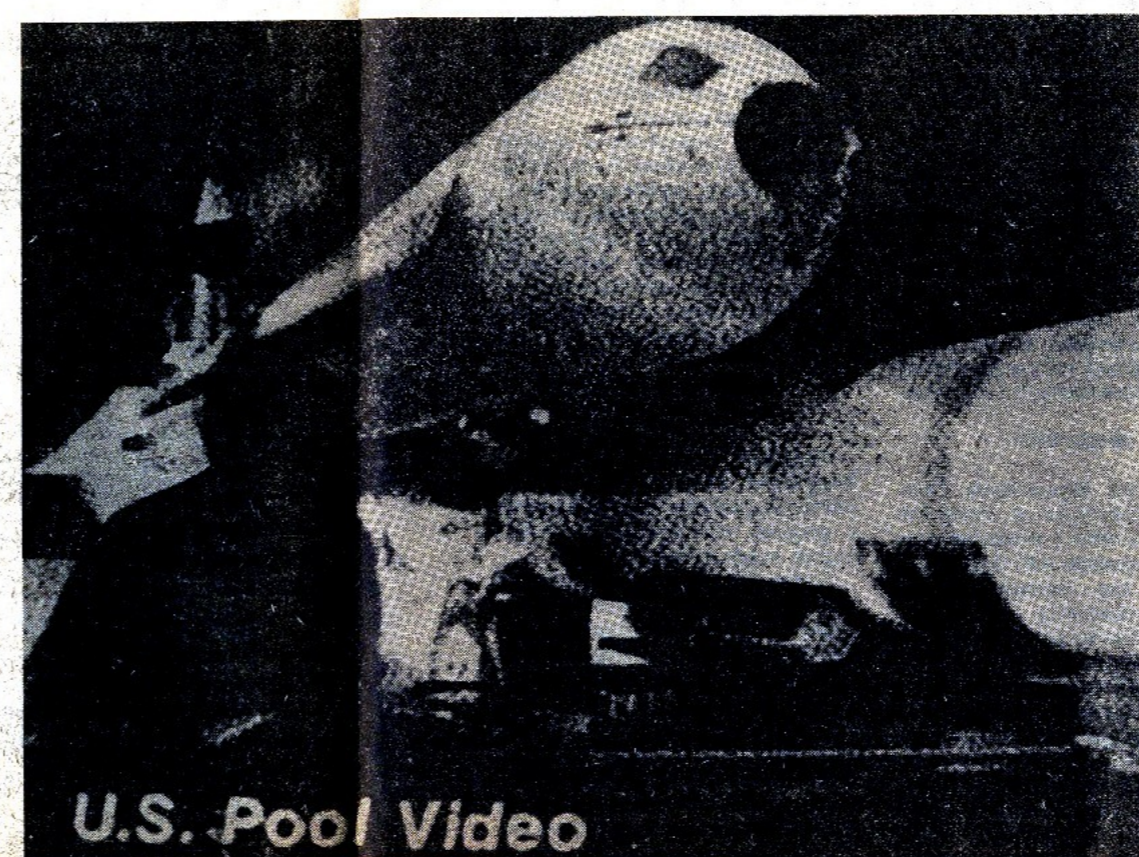
Cały świat – stwierdził – miał nadzieję, że przywódcy iraccy wykażą poczucie zdrowego rozsądku i realizm, wysłuchają głosu społeczności światowej, znajdu-

jącego wyraz w znanych rezolucjach Rady Bezpieczeństwa i Irak nie będzie próbował wykorzystać owoców agresji na Kuwejt. To co obecnie dzieje się w regionie wywołuje uczucia najgłębszego współczucia. Irak i inne narody rejonu płacą niepomierne wysokie ceny za nierozumne czyny swego kierownictwa. Można mieć jedynie nadzieję, że u przywódców Iraku zwycięży jednak poczucie realizmu i zdrowego rozsądku i pokój w Zatoce Perskiej będzie przywrócony – powiedział dyplomata radziecki.

Cheney oświadczył również, iż doniesienia z Zatoki Perskiej, że irackijscy wystrzelili rakiety typu „scud” na Arabię Saudyjską wydają się być nieprawdziwe.

Dowództwo armii irackiej zakomunikowało w czwartek rano, że „nieprzyjacielskie samoloty” zaatakowały cele wojskowe i cywilne w Iraku.

Nieprzyjacielskie samoloty wróciły do obszaru powietrznego Arabii Saudyjskiej po zrzuceniu bomb z bardzo dużej wysokości, co spowodowane było „ogniem na-



CNN była pierwsza!

Dokończenie ze s. 1

żywo przez sieć telewizyjną CNN. Trzej reporterzy CNN oglądali bombardowanie przez okna 14-piętowego hotelu „Al-Rashid” w centrum Bagdadu i opisywali je z przerażeniem przez kilka godzin. Gdy otwierali okna lub przystawiali mikrofon do szyby, słychać było odgłosy eksplozji i grzechot szybko-

strzelnych działek przeciwlotniczych. Z relacji reporterów CNN, wśród których jest weteran wojny wietnamskiej, wynikało, że atak aliancki zaskoczył obronę iracką, gdyż kiedy pierwsze samoloty amerykańskie pojawiły się nad Bagdadem, miasto nie było zaciemnione. Dopiero po kilkunastu minutach zaczęto wygaszać światło w jednej dzielnicy po drugiej.

Wszystkie cele trafione

„Prawie wszystkie cele wyznaczone lotnikom amerykańskim zostały zniszczone” – oświadczyła TV CNN dodając, że zniszczono cele militarne zawierające broń chemiczną i instalacje nuklearne. Korespondenci informują, że bomba spadła blisko międzynarodowej centrali telefonicznej. Wszystkie połączenia telekomunikacyjne z Bagdadem zostały przerwane.

Z kolei telewizja CBS podała, że pierwsze ataki lotnictwa sił sprzymierzonych na cele w Iraku rozpoczęły się w czwartek o godz. 00.50 czasu bagdadzkiego. Poprzedziły je przesunięcia w kierunku granic Arabii Saudyjskiej irackich jednostek stacjonujących w Kuwejcie i dysponujących bronią chemiczną.



REAKCJE ŚWIATOWE

Pierwsze światowe reakcje

MOSKWA - BEZ KOMENTARZY

Oficjalna agencja TASS poinformowała w nocy ze środy na czwartek o rozpoczęciu zbrojnej ofensywy sił międzynarodowych przeciwko Irakowi. TASS nie skomentowała tej wiadomości. Radziecka agencja poinformowała również z Waszyngtonu o wypowiedzi rzecznika Białego Domu na temat rozpoczęcia przez siły amerykańskie bombardowań celów położonych w Iraku i w Kuwejcie.

KOHL ROZCZAROWANY

Bezpośrednio po wybuchu konfliktu zbrojnego w Zatoce Perskiej kanclerz RFN Helmut Kohl złożył oświadczenie, w którym zapowiedział, iż uczyni wszystko, by doprowadzić do jak najszybszego zakończenia wojny i stwierdził, iż jest myślą z tymi wszystkimi, którzy ucierpią w wyniku walk.

Wszystkie wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania zakończyły się fiaskiem w momencie ataku - powiedział. W takiej chwili myślił się przede wszystkim o tych, którzy ucierpieli najbardziej w wyniku konfliktu. Wraz z naszymi partnerami uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by zakończyć konflikt możliwie jak najszybciej - stwierdza się w oświadczeniu.

Kohl dodał również, iż przyjął wiadomość o rozpoczęciu walk z wielkim rozczarowaniem.

Niemiecki MSZ poinformował, iż poprzez ambasadę w Waszyngtonie otrzymał informacje o rozpoczęciu walk tuż przed atakiem.

NADZWYKZAJNE POSIEDZENIA

Bezpośrednio po rozpoczęciu ataku w centrali NATO w Brukseli zwołano zwołano nadzwyczajne posiedzenie z udziałem ambasadorów 16 państw członkowskich tej organizacji.

Rząd Luksemburga pełniący obecnie funkcję przewodniczącego kierowniczych gremiów EWG, poinformował w czwartek około drugiej w nocy o zwołaniu do Paryża nadzwyczajnego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych i ochrony 12 krajów członkowskich tej organizacji. Rzecznik rządu luksemburskiego podał, iż spotkanie ministrów dwunastki odbędzie się o godzinie 16 GMT.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ WYRAZIŁ „SMUTEK”

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wyraził „smutek” z powodu ataku kierowanych przez USA sił na cele irackie.

Po moich wszystkich wystąpieniach, po wszystkich wystąpieniach tak wielu krajów, tak wielu osób, jak mogę powiedzieć wam, drodzy przyjaciele, że obecnie stojmy w obliczu wojny - oświadczył sekretarz generalny ONZ.

We wtorek Perez de Cuellar wyśtosował ostatni apel do prezydenta Iraku Saddama Husajna, aby wycofał wojska irackie z Kuwejtu i uniknął ataku ze strony Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

APEL OWP

Organizacja Wyzwolenia Palestyny wystosowała w czwartek apel „do Arabów, muzułmanów i pokój miłujących sił”, o przeciwstawienie się agresji amerykańsko-europejskiej przeciwko Irakowi. „Jest to czarny dzień w światowej historii” - oświadczył rzecznik OWP, cytowany przez palestyńską agencję informacyjną WAFA. „Historia nie wybaczy tym, którzy pozostaną bierni i nie przeciwstawiają się tej podstępnej agresji na Irak i naród arabski” - głosi oświadczenie rzecznika. „Nasz naród stanął w obliczu agresji amerykańskiej i mamy tylko jeden wybór: opór i słuszną walkę.”

CHINY ZANIEPOKOJONE

W kilka godzin po wybuchu konfliktu Chiny wyraziły zaniepokojenie w związku z wojną i wezwały obie strony do okazania powściągliwości, by umożliwić spójności międzynarodowej znajomości rozwiązania pokojowymi środkami.

ZDECYDOWANE POPARCIE JAPONII

Zdecydowanego poparcia akcji sił sprzymierzonych nad Zatoką Perską udzielił bezpośrednio po wybuchu konfliktu rząd japoński. Premier Toshiki Kaku zwołał natychmiast specjalne posiedzenie rządowej komisji bezpieczeństwa, a następnie przewodniczył posiedzeniu całego gabinetu.

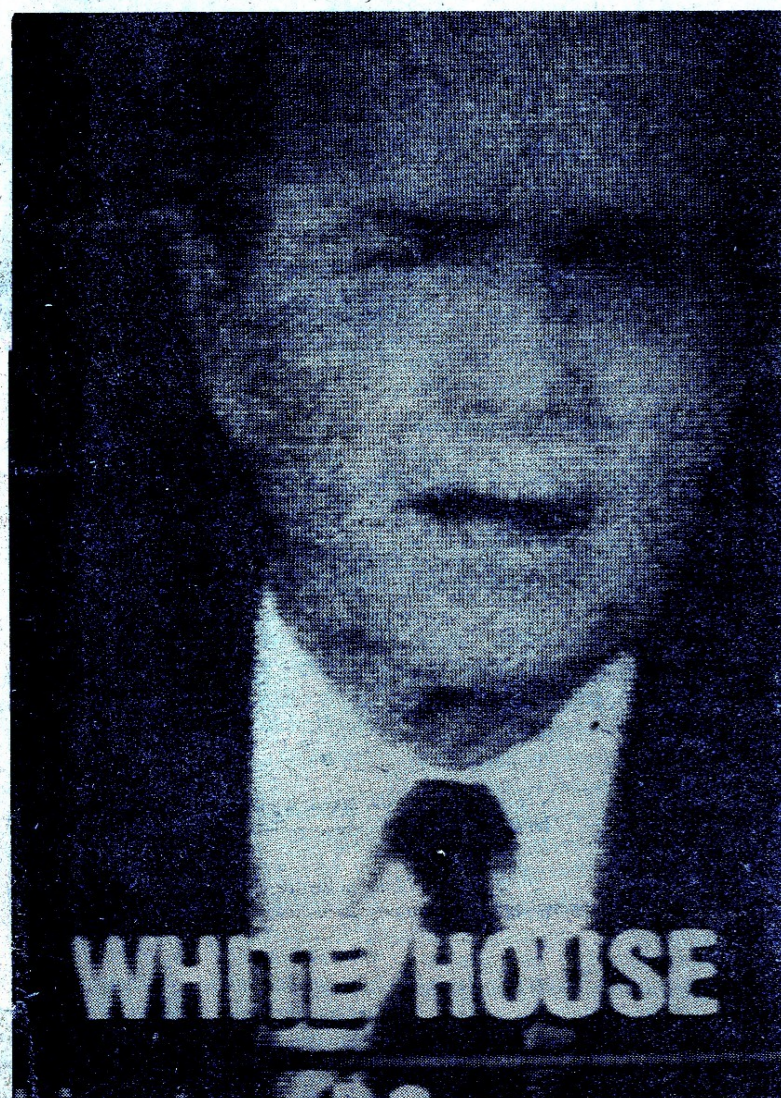
Z jedną z najszybszych reakcji popierzył prezydent Kuby Fidel Castro, który wykorzystał moment do skrytykowania polityki amerykańskiej. Na konferencji prasowej w Hawanie oświadczył, iż wojna nie była konieczna, a rozwiązanie konfliktu winno nastąpić drogą dyplomatyczną.

BÓL I GORYCZ W WATYKANIE

Pierwsze reakcje dochodzące z Watykanu świadczą o tym, że otoczenie papieża przyjęło z bólem i goryczą wiadomość o rozpoczęciu wojny w Zatoce.

Zaden oficjalny komunikat nie został jeszcze opublikowany przez Stolicę Apostolską, gdzie Jan Paweł II i jego bliscy współpracownicy spędzili część nocy na modlitwach.

Nie wyklucza się nowych inicjatyw Watykanu na rzecz uregulowania konfliktu. AFP przypomina, że na krótko przed wygaśnięciem ultimatum papież wysłał dwa oddzielne listy do Busha i do Husajna, zaklinając ich, by zrezygnowali z wojny.



Fiasko irackiego ataku na rafinerię saudyjską

Szumna pogroźka Bagdadu, że w pierwszych godzinach wojny zniszczy wszystkie szyby i rafinerie ropy naftowej Arabii Saudyjskiej, okazała się płaskim błęciem, obliczonym na zastraszenie przeciwnika.

Jak podaje agencja Reutersa, powołując się na informacje z wielkiego saudyjskiego koncernu naftowego ARAMCO, zakłady wydobywcze i przetwórcze pracują pełną parą.

Iracka artyleria wystrzeliła wprawdzie serię pocisków w kierunku zakładów znajdujących się w pobliżu frontu, ale atak był kompletnym fiaskiem. Pociski ugodziły jedynie w puste zbiorniki do ropy naftowej, nie powodując większych strat ani zaniepokojenia władz saudyjskich. Były to obiekty należące do spółki saudyjsko-japońskiej.